

Wydaje się, że autor pracy świadomie wskazuje, iż podaje tylko wybór bibliografii. Jednak jest to określenie bardzo wątpliwe i budzące liczne pytania. Faktycznie wydaje się bowiem dziwne, iż zabrakło tu wielu fundamentalnych dzieł, np. Mariology. Ed. J. Carol. Vol. 3. Milwaukee 1955-1961; W. Delius. Geschichte der Marienverehrung. Munchen 1963; W. Beinert, H. Petri. Handbuch der Marienkunde. Regensburg 1984 czy wreszcie, Kecharitomene: Melanges René Laurentin. Paris 1990.

Dziwnym jest, że autor nie sięga zupełnie do encyklik oraz wypowiedzi mariologicznych papieża Pawła VI oraz nie dostrzega, iż on na zakończenie Vaticanum II, m.in. na prośbę biskupów polskich, ogłosił Maryję Matką Kościoła. To było ostatecznie niezwykle osiągnięcie w kategoriach teologicznych, jako wyjątkowy znak świadomości teologicznej odniesionej do funkcji oraz roli Maryi w dziejach zbawienia.

Także zauważa się zupełny brak odniesień do encyklik i teologii papieża Jana Pawła II. Przecież obydwaj papieże ogłaszali ważne dokumenty poświęcone wprost Maryi, a więc tak adhortacje jak i encykliki. Trudno zatem wytłumaczyć niedostrzeżenie tego okresu i to w tak autorytatywnym wyrazie nauczania teologicznego.

Ze znanych teologów kręgu katolickiego autor powołuje się faktycznie tylko na trzech, św. Bonawenturę (s. 387) oraz dwóch kardynałów, wspomnianego J. H. Newmana (395) i Suenensa (s. 398). Zatem zupełny brak wiekich autorytetów w tej dziedzinie. Wydaje się, iż jest to ze znaczną szkodą dla samej refleksji teologicznej.

W proponowanej bibliografii uderza niekonsekwencja w wskazywaniu na skrót „St.”. Dziwnym i wręcz szokującym jest natomiast określenie: „Titus, First Letter to” (s. 87, 398). Całe te zestawy budzą wiele pytań czy wątpliwości.

Oto do rąk czytelników trafiło ciekawe opracowanie niektórych treści odnoszących się do Maryi i związanych z nią prawd teologicznych, a szczególnie kulturowych. Poszukiwanie wokół Maryi pozostaje na zawsze wyzwaniem wszystkich chrześcijan. Jest ona modelem zbawienia a jednocześnie i modelem kobiety, aktualnym po wszystkie czasy. Maryjne orędzie, to ostatecznie orędzie wszystkich kobiet oraz każdego człowieka. Zatem jest to twórcze zadanie zaofiarowane każdemu człowiekowi.

Ks. Andrzej Franciszek Dziuba

Franck J. Coppa, The Modern Papacy since 1789, Addison Wesley Longman, London and New York 1998, ss. 296.

Zainteresownia przeszłością Kościoła, jego liczącymi prawie 2000 lat dziejami, pozostają na zawsze aktualne ale i jednocześnie oczekują także proporcjonalnych osobowych odpowiedzi, zwłaszcza każdego chrześcijanina a w jakimś sensie i także każdego zainteresowanego tą prawdą, tą rzeczywistością. Wszelka refleksja w tej dziedzinie najczęściej stanowi próbę różnorodnego sięgnięcia do przeszłości, czasem bardzo interesującej, kontrowersyjnej czy trudnej oraz skomplikowanej, ale ostatecznie zawsze z dynamiczną świadomością wychylenia ku przyszłości, która wyzwala świadomość wychylenia ku europejskiej przyszłości.

Oczywistym jest, że szczególnym znakiem spojrzenia na papieństwo, także współczesne, a więc w obrazie Jana Pawła II, pozostaje tutaj świadomość dróg, które

trzeba przejść ku zwycięstwu, znaczonemu wieloma znakami przemian jakie doświadcza współczesność. Papiestwo to oczywiście, ciągłość i trwałość, tak cenione i ważne. Papiestwo jest przecież ostatecznie znakiem trwałości pełni chrześcijańskiego istnienia ku pełni niesionego orędzia ewangelizacyjnego, które jest przecież wyzwaniem ciągle aktualnym i które winno ożywiać wszelkie dzieła Kościoła.

Oto ukazała się książka, która jest pierwszym tomem z serii „Longman History of the Papacy”, która ma obejmować pięć monumentalnych tomów. Wydawcą serii jest znany autorytet A. D. Wright. Ma to - w założeniach wydawcy - być nowa, bardzo ambitna kolekcja, która ukaże w nowym świetle dzieje papiestwa od wczesnego średniowiecza aż do czasów współczesnych. Każdy z tomów ma być zredagowany przez wybitnego specjalistę i profesora w swojej dziedzinie. Przeznacznie zaś całej publikacji, to studenci oraz specjaliści i szeroko pojęte środowisko osób zainteresowanych problematyką papieską.

Autor niniejszej książki, która jest ostatnim tomem, choć ukazuje się jako pierwszy, jest profesorem historii w St. John`s University w New York. Jest ona znanym i cenionym w USA autorytetem w swojej dziedzinie.

Całość książki otwiera spis treści (s. V-VI), wykaz map (s. VII) oraz wykaz skrótów używanych w ramach przypisów (s. VIII). Natomiast zasadniczą całość treściową omawianego studium otwiera interesujące wprowadzenie opatrzone dodatkowo podtytułem: „Papiestwo w wieku ideologii” (s. 1-16). Z kolei zasadniczy korpus rozprawy podzielony został na 15 zwartych i usystematyzowanych chronologicznie rozdziałów.

Może zatem warto tu przytoczyć ich zbliżone tytuły, aby w ten sposób choćby schematycznie i wręcz sygnalnie przybliżyć tok rozważań historycznych autora.

1. Tron Piotra wobec konfrontacji z Rewolucją Francuską, 1789-1799 (s. 17-32);
2. Papiestwo i Francja napoleońska: od kompromisu do konfrontacji, 1800-1814 (s. 33-49);
3. Rzym: od restauracji do rewolucji, 1815-1831 (s. 50-66);
4. Stolica Święta i pierwszy kryzys modernistyczny, 1831-1846 (s. 67-83);
5. Stolica Święta w czasie turbulencji, 1846-1856 (s. 84-99);
6. Papieskie nieprzejednanie i nieomylność w okresie liberalizmu i nacjonalizmu (s. 100-116);
7. Rzymskie usiłowania i akomodacja ze światem współczesnym, 1878-1903 (s. 117-134);
8. Potępienie watykańskie amerykańizmu i modernizmu (s. 135-153);
9. Papieska dyplomacja i poszukiwanie pokoju podczas i po pierwszej wojnie światowej (s. 154-169);
10. Watykan między demokracjami i dyktaturami w okresie międzywojennym (s. 170-184);
11. Dyplomacja i „milczenie” papieża Piusa XII podczas II wojny Światowej (s. 185-197);
12. Stolica Święta i zimna wojna w okresie przejściowym (s. 198-209);
13. „Aggiornamento” i otwarcie Vaticanum II: pojednanie papiestwa ze światem współczesnym (s. 210-222);
14. Papiestwo wieku przejścia: pontyfikat Pawła VI (s. 223-233);
15. Lata trzech papieży i przyszłość (s. 234-247).

Całość książki zamykają uwagi podsumowujące, opatrzone tytułem: Współczesne papiestwo w historycznej perspektywie (s. 248-258).

Od strony formalnej dodano jeszcze noty na temat wykorzystanych watykańskich źródeł (s. 259-262), wybór bibliografii (s. 263-281), mapy (s. 283-288) oraz indeks (s. 289-296). Mapy to trzy propozycje: 1. Włochy z 1815 r.; 2. Katolicyzm we współczesnej Europie; 3. Rozpowszechnienie katolicyzmu we współczesnym świecie.

Faktycznie prezentowany tom obejmuje czas od Rewolucji Francuskiej do upadku ZSRR i związanych z tym niezwykłych przemian w Europie środkowowschodniej.

Tu w świadomości tych procesów, jak sugeruje wyraźnie sam autor, staje ostatni papież nie Włoch, Hadrian VI z Utrechtu z 1522 r. i kolejny po prawie 400 latach tj, Karol Wojtyła z Krakowa, wybrany podczas konklawe w 1978 r. To znacząca rozpiętość czasowa, ale jakże istotna w całym rozeznaniu papiestwa. Książka ta pokazuje też ten wyjątkowy i jakże skomplikowany czas, który w dziejach Kościoła katolickiego zapoczątkowany został Rewolucją Francuską. Miała ona bowiem niezwykle brzemienne wpływy na całe dzieje Kościoła, choć może czasem i dziś jest to mało uświadamiane.

Książkę rozpoczynają uwagi historyczne oraz w pewnym sensie także filozoficzne o Rewolucji Francuskiej i industrializacji, która oczywiście była jednym z ważnych elementów dalszych procesów rozwojowych, zwłaszcza związanych z Europą. Tu rodził się fenomen nowego myślenia i nowego spojrzenia na rzeczywistość Kościoła. To ważne fenomeny społeczne, kulturowe i wręcz cywilizacyjne. Miały one niezwykle wpływ na najnowsze dzieje papiestwa. Ten czas to wielość zmian intelektualnych, politycznych i ekonomicznych. Wiele z nich zainspirował XIX wiek i co więcej trwają one nadal, a z drugiej strony trudno przewidzieć w jakim kierunku ostatecznie poprowadzą.

W omawianym okresie dziejów papiestwa idzie zatem nie tylko o zmiany w sferze tradycji politycznych ale także i religijnych oraz szeroko pojętych zmian, znaczonych kulturą i rozeznaniem cywilizacyjnymi. Wobec tego wszystkiego staje papiestwo w wyrazie swego niezwykłego i twórczego autorytetu oraz jednocześnie dostrzeganej coraz wyraźniej zmniejszającej się sile szczególnie moralnej. Zresztą, co wskazuje autor, czasem reaguje ono twórczo wobec nowych wyzwań, które prezentuje, czy wręcz dostrzega sceptycyzm świata. Można wielokrotnie zauważyć, iż autor często wobec prezentowanych problemów historycznych reaguje niestety jednak w sposób zbyt nerwowo.

Całość treściowa prezentowanego dzieła to szukanie wielu odpowiedzi na różne pytania i kwestie, czasem bardzo trudne i wręcz niekiedy nawet kłopotliwe, związane z najstarszą instytucją, która nieprzerwanie istnieje prawie 2000 lat, oczywiście w zakreślonym tu w tytule czasokresie, a więc od czasów Rewolucji Francuskiej aż do współczesności. Jednocześnie, przy świadomości stabilności chrześcijaństwa, wskazuje się także wyraźnie na wielorakie przemiany i przeobrażenia, a zwłaszcza przyspieszenie nowych zjawisk w czasach najnowszych.

W studium F. J. Coppa duże wątpliwości czy pytania, a nawet zastrzeżenia budzą zaproponowane w książce mapy. Mapa na stronach 286-287 budzi wiele zastrzeżeń i wątpliwości. Błędna, a przynajmniej dyskusyjna „in plus” albo „in minus” jest liczba katolików wskazana m.in. w Irlandii, byłej Jugosławii, byłej Czechosłowacji, Albanii, Grecji, Bułgarii czy europejskiej części Turcji. Także chyba zbyt arbitralnie autor szafuje danymi liczbowymi czy procentowymi, które są wręcz błędne i nie mają swego osadzenia w realnej oraz twórczej rzeczywistości.

Warto zauważyć, iż na następnej mapie ze s. 288 także budzą się wątpliwości, dotyczące w wielu krajach czy regionach wskazania chyba zbyt wysokiej liczby protestantów. Natomiast nie jest także w tym kontekście w pełni zrozumiała oraz również jednoznaczna kolorystyka graficzna zastosowana w przypadku Skandynawii, Ameryki Północnej czy Meksyku, sygnalizująca obecność danych grup wyznaniowych.

Także indeksy zamieszczone na końcu książki, bardzo ważne i oczekiwane, budzą wiele wątpliwości i pytań. Oto pierwsza encyklika Jana Pawła II „Redemptor hominis” jest traktowana jako inny dokument w odniesieniu do „Redemptor nominis” (s. 11, 240, 291). Zapewne to błąd, ale wymownym jest, iż autor, a może tylko wydawcy nie mają tu odpowiedniego rozeznania, korygującego oczywisty błąd. Trzeba powiedzieć mocniej, iż to doświadczenie wydaje wręcz żenujące świadectwo rozeznania autora w stosunku do najnowszej nauki Kościoła katolickiego.

Także encyklika Jana Pawła II „Centesimus annus” zapisana jest w błędnych wersjach językowych (s. 243, 290, 292). Brak natomiast w indeksie „Ut unum sint” tego samego papieża przywołanej w tekście analiz (s. 258, 292). Także zapis encykliki Jana Pawła II „Veritatis splendor” budzi wątpliwości (s. 244, 292). Natomiast encyklika „Aeterni Patris” zapisywana jest także w różnych wersjach (s. 109, 120, 289). Przy „Centesimus annus” (s. 290, 292) i „Evangelium vitae” (s. 290, 292) dziwnym jest, że autor raz przywołuje je jako dokument Jana Pawła II a innym razem jako oddzielny dokument (s. 290, 292). Wątpliwości budzi także przywołanie encyklik „Populorum progressio” i „Ecclesiam suam” (s. 293).

Warto zauważyć, iż w indeksie istnieje bardzo wiele nieścisłości, braków oraz nieścisłych informacji. Przykładowo można wskazać, na określenie „card.”, „monsignor” czy „president”; ich występowanie oraz stosowanie lub ich brak jest bardzo niejednoznaczne, wręcz błędne (s. 289-296).

Godnym odnotowania, zwłaszcza dla polskiego czytelnika, jest odwołanie się autora dzieła do publikacji O. Haleckiego, wybitnego historyka oraz kard. K. Wojtyły (s. 271, 281). Oczywiście, przywoływane teksty zostały wcześniej opublikowane w języku angielskim i właśnie dzięki temu stały się bardziej dostępne oraz znane szerokiej myśli światowej.

Oto ukazało się interesujące studium refleksji wokół papieżstwa czasów najnowszych z jednoczesnym szerokim odniesieniem do historii, co zresztą jednoznacznie wskazuje podjęta tematyka omawianej książki. Autor stara się jednak, obok relacji faktograficznych, czyli jakby czystej historiografii, widzieć także szerokie bogactwo ludzi, wydarzeń, faktów, miejsc a zwłaszcza procesów z tym związanych, które przeżywało papieżstwo od końca XVIII wieku. Podjęty twórczo w książce czasokres jest faktycznie niezwykle interesującym, a jednocześnie i bardzo złożonym oraz trudnym do systematyzacji w całej wizji miejsca oraz roli papieża oraz papieżstwa.

Prezentowana książka Frank J. Coppa, można sądzić, iż otwiera ciekawą serię wydawniczą, godną szerszej uwagi oraz uważnej lektury dla wielu środowisk, nie tylko teologów ale i osób szeroko zainteresowanych kulturą. Zachęta do lektury tej książki jest tym bardziej oczywista, jeśli właśnie weźmie się m.in. pod uwagę niesione przez nią bogate orędzie całego chrześcijaństwa. Kontrowersyjne czasy oraz ludzie papieżstwa po Rewolucji Francuskiej czynią z tej książki jeszcze bardziej interesujące opracowanie.

Ks. Andrzej Franciszek Dziuba